

W B SRZODĘ DNIA 1. PAŹDZIERNIKA 1800.

Z Wiednia d. 24. Wrzesnia.

Przez wzgląd na zasługi konsyliarza głównej buchhalteryi Węgiersko Transylwańskiej, Karola Kirstein na Kirstenau, w wypracowaniu zaletłości w prowincyonalnoy buchhalteryi wschodniej Galicyi raczył J. C. K. M. nadgroda 1500 ryń. bez żadney de trunkaty, z wyrażeniem swego najwyższego ukontentowania udarować.

Od rządu niższej Austrii złożonych z dobrowolnych składek na wsparcie ranionych chorych w szpitalach 405 ryń. 37 kr. w gotowych pieniądzech, prócz płótna złożonego na tenże koniec od knapow, zostało do szpitalu armii Nienieckiej 202 r. 48½ kr., i tyleż do armii Włoskiej przestanych.

Komitat Pestu otworzył d. 16 iak się już donosił, rozpisaną d. 15 t. m. kongregacyą stanow na powszechną insurrekcyą w rządowym domu w Ofen. O godzinie 8 z rana została deputacya do Arcy Xcia Palatyna z zaproszeniem go na posiedzenie wystana. Gdy Arcy Xzę Jmć przy-

był, był od drugiey deputacyi na schodach przyjęty, i z okrzykami radości i kilkokrotnym wiwatem na salę wprowadzony. Po stosowney do tego czynu przez Arcy Xcia Palatyna w łacińskim ięzyku powiedzianej mowie, na którą arcybiskup Kolotski, Władysław hrabia Kolonits de Kollegiät, imieniem stanow w patryotycznych wyrazach odpowiedział, został Krolewski rospis względem jeneralnoy insurrekcyi stanow w łacińskim ięzyku przeczytany, którego treść w ięzyku Węgierskim, wice woiewoda Jerzy Laczkowits zgromadzonym stanom przełożył. Po tak szlachetnym, prawdziwie patryotycznym i swego Króia kochającym narodzie, nie można było iak spodziewać się, że jednomyślnie przyymie wniosek najłaskawszego monarchy swego. Jakoż przeczytane potym punkta względem insurrekcyi z niektórymi odmianami od zgromadzonych stanow jednomyślnie przyjęte zostały. Nakoniec postanowiona została deputacya do wygotowania całego dzieła, do której Ar-

cy Xzę Jmć Palatyn człowski mianował, po-
czym konfederacya do dnia następującego
odłożoną została.

Naywyższy rozpis na powszechną in-
surrekcyą w Węgrzech jest tey osnowy:

" My Franciszek wtory & & &. Na
seymie w roku 1796 daliście niezaprzeczony
dowód waszey wierności do Nayia-
śniejszego domu Austryackiego i miłości
oyczyzny, ofiarując nam jednomyślnie na
obronę oyczyzny dobra Nayiasniejszego
naszego domu i bezpieczeństwa powsze-
chną w kraju insurrekcyą. Mając atoli
względ na koszta, którebyście z tey przy-
czyny koniecznie ponieść musieli, odłoży-
liśmy tę ofiarę z oświadczeniem nie użycia
tey tylko w ten czas, gdy konieczna po-
trzeba wymagać tego będzie. W samey
rzeczy nadszedł ten czas, iż w roku 1797
musieliśmy od was powszechney insurrek-
cyi żądać. Wy powodowani przez waszą
wrodzoną i nie złamaną wiarę do Nas i do
Nayiasniejszego domu Austryackiego i
przez waszą gorliwość dopetnialiście tak
śpieszno i skutecznie włożonego na was
przez ustawę obowiązku, iż wystawiona
w pole liczna insurrekcyi armia, okazują-
ca niezmienną wiarę do waszego dziedzi-
cznego Króla i naczystsze dowody patry-
otysmu, nie mało przyłożyła się do poko-
iu w Campo Formio. Lecz skoro naród
Francuzki złamał tego warunki, postawie-
ni zostaliśmy w smutney konieczności wy-
stawić na nowo nasze walczące woyska
na obronę powierzonych nam od Nieba
prowincyy, przeciw w kraczącemu nie-
przyjacielowi, ikoż przez mężstwo i chwa-
lebną gorliwość wszystkich naszych woysk,
w liczbie których przychylna do naszego
Nayiasniejszego domu i oyczyzny milicya

Węgierska w oczach Europy nowe dała
dowody swey znanej waleczności i nieu-
straszoności, odpadłe prowincye Włoskie
przez pomysłność naszego oręza odzyska-
ne zostały. Wyparty z nich nieprzyjaciel
nie mógł wszelako być ani do zmniysze-
nia swey ziałości, ani do zgołnego z na-
szą naywyższą Królewską powagą i trwa-
łego dla powierzonych nam od Naywyż-
szej opatrzości prowincyy pokoiu przy-
muszonym, owszem podwoił swe spusto-
szenia, i gdy ziemne szczęście wojny
pozwoliło mu odnieść zwycięstwo, tak da-
leko wybiegł się zrobić, iż w żaden
sposob nie chce ani przyjąć, ani propono-
wać takich warunków do pokoiu, któreby
ciągłą spokojność obiecywały, zaufny
przeciwnie w liczney armii w różnych kra-
jach zmocionej, grozi wszystkim naszym
Niemieckim prowincyom i naszemu nayu-
koheńszemu Królestwu Węgierskiemu co-
dziennie większymi i bliższymi niebespie-
czeństwami, dla których odroczenia, i
przyroczenia naszym ludom dawney szczę-
śliwości, która nas naybardziej obchodzi,
postanowiliśmy mocno i nieodwołanie w
naszey Naywyższej osobie pośpieszyć do
armii. Wszystkie atoli te niebespieczeń-
stwa mogą ieszcze być przeżmężne, nieu-
straszone, a szczególniej przez was prze-
ciw nieprzyjacielowi postawione wierne
serca, za pomocą opatrzości Boskiej, od-
wroczone. Jest to ieszcze zawsze ta sama
niszcząca wojska, ten sam groźny nieprzy-
jaciel, niebespieczeństwa większe niż da-
wnoiej, konieczność tak nagła, iż stosow-
nie do ustawy wymaga koniecznie i śpie-
szno powszechney insurrekcyi szlachty i
wszystkich tych, którzy są w ustawie za-
ięci, takiegokolwiek oni są stanu i godno-

Z Londynu d. 9. Września.

ści. My, którzy w każdym czasie pokładamy ufość w waszey dawney od przodków waszych odziedziczoney waleczności i wierności, nakazujemy przeto podług naszego Królewskiego prawa przez binieyszy rozpis powszechną w kraju insurrekcyą, i nie wątpiemy wcale, iż w zgromadzeniu iey nayspieszniey w znaczney liczbie okazecie naywiększą swoią gorliwość. Ponieważ terażnieyszy sposob prowadzenia wojny wymaga więcey piechoty, a obrona oyczyzny naywiększego pośpiechu, zaczym wzywamy was, żebyście, na mocy tego rozpisu, w urządzaniu insurrekcyoney milicyi naywiększą zwrócili baczność na liczne wystawienie piechoty, co My z naszej oycowskiej miłości dla was naydogodniejszym upatruiemy, gdyż piechota nigdy tyle jak iada nie kosztuje. Dla ulżenia zaś wam ciężaru przez wystawioną z miłości dla nas insurrekcyą, oświadczamy tu, iż wszelka insurrekcyona piechota, która za rozkazem Arcy Xięcia Palatyna, naszego nayukochńszego brata, naywyższego nad nią kommandanta, na kupy podzieloną zostanie, na miejscu tam zaraz z naszego skarbu pieniędzmi i chlebem utrzymywana będzie. — Dla ćwiczenia insurrekcyi w broni są miejsca i dystryktowi jenerałowie postaćowieni. (Zobacz przeszłą gazetę) Całe urządzenie tak względem marszu postępowania i t. d. insurrekcyi solachty, jest zupełnie Arcy Xciu Palatyncowi oddane. Nadto potrzeba i-szcze, aby stosownie do ustaw, trafić do požądanego celu i zapobiedz wszelkiemu zamieszaniu, żeby kommittaty pod swemi chorągiewiami podzielły insurrekcyą na oddziały i kupy, a z tych obrały zdalnych officyerow.]]

Sobotnia gazeta dworska mieś i w sobie następujący rappid od jenerala Pulteney z okrętu Renowu pod d. 27. sierpnia do sekretarza stanu Dundas przestany:

„Mci Panie! Mam honor donieść W Panu, iż flotta, na którą woyska pod moją kommendą będące wsadzone zostały, d. 25. sierpnia przed portem Ferrol stanęła. Zaraz umyśliłem uczynić wylądowanie, w celu jeżeli można opanować miasto Ferrol, ponieważ byłem pewny, iż choćbym go nadto mocny lub dobrze woyskiem nieprzyjacielskim do ataku osadzonym znalazł, nie mogłem przez to wiele się narazić. Wylądowanie zostało więc przy kapie Prior bez oporu uskutecznione. Odwod z innemi wylądowanymi woyskami udał się natychmiast na pasmo wzgórkow, które do kapu przytykaią. Jeden nasz korpus natrafił na nieprzyjacielski oddział, który odparł. Podpułkownik Stewart, który tym korpusem dowodził, został w tej okazji ranionym. Równoo ze dniem d. 26. sierpnia znaczny korpus nieprzyjacielski został od brygady jenerala maiora hrabięgo Cavan, i innych woysk odpartym, tak iż zostawaliśmy w zupełoy posiadaniu wzgórkow panujących nad miastem i portem Ferrolu; lecz dla skał i górzystego miejsca o sadzenie i utrzymanie tych wzgórkow nie mogło bez straty nastąpić. Pierwszy batalion 52 regimentu naywięcey do tej rozprawy należał. Nieprzyjaciel utracił około 100 ludzi w zabitych i rannych, a 30 do 40 w ieńcach. W tym miejscu miałem sposobność dokładnie przeżyć połączenie miasta i siłę nieprzyjaciela z powieści i-ńców wyrachować. Porównawszy potym

trudności i złe skutki, gdyby się zamiar mój nie udał, umyśliłem przeto wsadzić znowu woyska na okręty i bez zwłoki odpuścić na dalsie przeznaczenie. Zaambarkowanie nastąpiło dnia 26. w wieczor w dobrym porządku i bez żadney strasy. Mężtwo i żywa gotowość którą woyska okazały, zasługują na największą zaletę; gdyby okoliczności pozwoliły były poprowadzić ich przeciw nieprzyjacielowi, miałem wszelkie przychylny spodziewać się pożądanego skutku. Admirałowi Warren i officyerom morskim iestem wielce obligowany, za ich zręczne i czynne urządzenie przy wylądowaniu i wsiadaniu na okręty woysk. P. Pellew miał szczególniejszy nad tym dozór. Mam honor bydz &c.

Podp: *James Pulteney.*

Nasza strata w tym przedsięwzięciu wynosi podług urzędowego wyszczególnienia z 17 zabitych, w liczbie których i kapitan się znalazł i 68 rannych, w liczbie których i podpułkownik i 3 kapitanów się znalazł. — Admirał Warren pisze: Przybywszy pod Ferrol, jenerał Pulteney żądał żeby woyska wylądowały. To stało się bez najmniejszey straty; lecz skoro ten jenerał postrzegł, że miejsce to dobrze jest ufortyfikowane, i od natury do ataku nie przystępne, postanowił wsadzić woyska znowu na okręty, co bez żadney straty nastąpiło.

Wczoray z okolic Ferrol przybył przewozowy statek *Souverain* z rannymi officyerami i żołnierzami w niedosyłym przedsięwzięciu przeciw temu miejscu. — Z powyższych rapportow widzieć można, że Ferrol nie był istotnym przeznaczeniem wyprawy jenerała Pulteney, i że tylko w przechodzie chciał to miejsce zająć. Głównym

przeznaczeniem tej wyprawy ma być podług niektórych wyspa *Teneriffa*, gdzie się wielkie skaroby Hiszpańskie z Ameryki i wiele gotowych pieniędzy znajdują. Procz tego na *Teneriffie* nie znajduje się tylko Hiszpańska milicya. — Gdy wyprawa jenerała Pulteney z okolic *Ferrolu* wyszła, przyłączył się do niej nowy transport woysk. Hiszpanie byli, isk się zdaje, o ataku jenerała Pulteney ostrzeżeni, a przynajmniej rozporządzenia ich zdają się to okazywać, ponieważ załoga w *Ferol* znacznie była zmniejszona, i port wielkimi łańcuchami zamknięty, tak, iż Anglicy nie mogli pokusić się wniknąć do niego.

Korrespondencya między naszym i Francuzkim rządem ciągle jeszcze trwa. Wczoray ministrowie nasi posłali znowu nową depezę do Francyi, a dziś przybył pod pokoiową banderą statek z *Kale* do *Dower* z depezami do naszych ministrów. — Rząd Francuzki żądał przez *Ob. Otto* zawieszenia broni na morzu, lecz gdy korzyści z tego byłyby całkowicie na stronę Francuzow, odrzucono przeto od naszego rządu zostało. — Jeżeliby z Francją do formalney negocyacji przyysć miało, *Thomasz Grenville* przeznaczał z naszej strony na negocyatora. — *Lord Malmesbury*, który dotąd na wsi bawił, znalazł się teraz w Londynie i często jest przytomny na konferencyach ministrów.

Bonaparte, mówią tutejsze pisma, oczekiwany jest w krótko w *Brest*, gdzie wiele woysk Francuzkich zgromadzone. Ponieważ się burze porwania dnia z nocą zbliżają, mniemają przeto Francuzi, iż nasza flotta będzie się musiała przez to z okolic *Brestu* oddalić, a *Bresteńska* flotta

wywdzie w ten czas na morze. Port Bre-
steński jest teraz tak ściśle blokowany, iż
fregaty pod same batterye podchodzą. Za-
den okręt z żywnością i materjami nie jest
tam wpuszczany. Bonaparte miał flottom
Bresteńskim wydać rozkaz, żeby niech
kosztuje co chce na morze wysiły. Admi-
ratowie Harvey i Cotten przyłączyli się z
wielu linowemi okrętami do flotty lorda
St. Vincent, która teraz 43 linowych o-
krętów liczy. W potrzebnym razie nawet
admiral Dixon przyłączy się do jego flotty.
Admiralowie Calder i Mitchel popłynęli
także do niej. — Francuzki konwoy z St.
Malo do Brest przeznaczony został od kil-
ku naszych okrętów pod brzegi wpędzony,
gdzie go mają jeszcze nadzieję zniszczyć. —
Do Plymat przyprowadzono znowu okręt
z Altony, który płynął z winem z Bor-
deaux. — Podług ostatnich listów z Hawa-
ny obawiają się Hiszpanie ataku Anglików
przeciw Portorico. — Nasze woyska pod
generałem Abercrombie na śródziemnym
morzu w przypadku wojny będą wspólnie
z Cesarzskimi działały. — Flotta kupiecka
z Oporto i Lizbony przybyła szczęśliwie
do naszych portów. — Xzę Stathuder Ora-
nii pojechał z swoją żoną z Southampton
na wyspę Wight, gdzie od Xcia następcy
Oranii, generała Don, Bentinck i innych
przy wystrzale z armat był powitany.

Poselstwo Amerykańskie wkrótce Pa-
ryż opuści, ponieważ nie ma dostatecznej
mocy podpisać pokoju z Francją podług
warunków Bonapartego. Między innym
żądano, żeby Francuzki naród rowney
wolność i handlu iak Anglicy w ziednoczo-
nych Ameryki stanach używał, do czego
postowie nie byli umocowanemi. Wszelako
Amerykańskim okrętom, które nie są kor-

sarzami pozwolono wolno odpłynąć. Nego-
cyacye między Anglią i Ameryką nie są
także jeszcze ukończone; Angielskie posel-
stwo opuściło Nowyork i płynie na okrę-
cie St. Alban do Anglii. — Pisma Angielskie
wyliczają iak daleko handel W. Brytanii
podniósł się od 14 lat.

Z Paryża d. 10. Września.

Dziennik urzędowy mieści w sobie na-
stępującą depezę, przesłaną od obywatela
Alquier ambasadora rzpltey w Madrycie
do ministra interesow zagranicznych: „O-
bywatelu Ministrze! Pospieszam z przesła-
niem Ci urzędowych szczegółów oświe-
tynym zwycięstwem odniesionym przez woys-
ka Hiszpańskie nad 15 tysiącami Angli-
ków którzy pomiędzy Corogne i Ferrol
wylądowali. Zwycięstwo wielką przyno-
si sławę Hiszpanom, ponieważ pewną jest
rzeczą, iż tylko 4ry tysiące ludzi walczy-
ło na przeciw nieprzyjacielowi, siła taskła
dała się z woysk lądowych i morskich, któ-
rych użyć można było, a w niejakiej czę-
ści i z milicyy krajowych. Szalupy arma-
tne do podziwienia wiele dokazywały, i ba-
teryą pływającą od 8 sztuk armat 24 fun-
towych rozpoczęto i zupełnie ukończono
w 5 godzinach. Anglicy pomimo znaczny
bardzo większości sił swoich, przymuszeni
byli wsiąść nazad na okręty w wielkim nie-
porządku, straciwszy wielką liczbę w zabi-
tych i ranionych tudzież w niewolę poma-
nych. Zamiarem było Anglików podejść
i spalić Ferrol, opapować pięć okrętów
uzbrojonych gotowych do wypłynienia, i
zniszczyć te które jeszcze nie są w stanie
wyyścia z portu. Waleczność Hiszpanow
dowiedła im, iż z siłami nawet tak dalece
przewyższającemi podobne zamiary były
jeszcze zbyt śmiałe. ” Pomimo listu oby-

watela Alquier Monitor mieści w sobie urzędowy rapport ogłoszony w gazecie Madryckiej względem wylądowania Anglików na płaszczynę Doninos w departamencie Ferrol. Wazniejsze jego szczegóły są następujące: "Dnia 25 rana straż na Monte Ventos spostrzegła w odległości 4rech do pięciu mil eskadrę i konwoy wzdłuż brzegów płynące. Płynąc ku południowi aż do godziny 1wszej po południu zwróciły się ku wschodowi, a manewra ich obazały iż zamiarem ich jest wysadzić woyska na płaszczynę Doninos. Na ten czas rozpoznano eskadrę nieprzyjacielską, iż składała się z 10 okrętów z których trzy o trzech mostach, z siedmiu fregat, z siedmiu balandrow i innych przewozowych statków. O godzinie 4tej po południu eskadra równie jak konwoy zarzuciły kotwice, wysłano 6 szalup z woyskami do wylądowania, które potrafiły przybić do lądu za pomocą dwóch balandrow i jednej fregaty z których armatny ogień dosięgał baterji w miejscu tym będącej, co też przymusiło mały oddział tam stojący do prękiego cofnięcia się. Nieprzyjaciel wysadził potem dwie połowe armaty tudzież resztę woyska które zaraz udało się do opanowania wzgórkow. Kommandant departamentu uwiadomiony o tych zdarzeniach przystał zaraz rapport do jenerała kommandującego w królestwie Gallicyi, który z pospiechem użył wszystkich sił w mocy jego będących. Eskadra pod kommandą jenerała leitnanta Don Joachima Mereno wysadziła najpród 500 ludzi starając się zaraz jak naykorzystnieysze zająć położenie. Pierwsze poruszenie nieprzyjaciela zmieszalo do opanowania wzgórkow Brion i Balon, które wznoszą się nad port i pla-

szczyznę Doninos; lecz oddział od 500 ludzi z eskadry przybił dosć w czasie dla przeszkodzenia temu nieprzyjacielskiemu zamiarowi; walczył z wielką odwagą i potrafił wstrzymać nieprzyjaciela pomimo tak znaczące przewyższającej jego siły. Oddział ten połączył się potym z innemi korpusami morskimi które zajętyby stanowisko na wzgórkach Brion pod rozkazami jenerała Denadio. W nocy z dnia 25 na 26 rzemieślników i robotników ubrojono i około brzegow postawiono, ubrojono także szalupy i inne barki od eskadry dostawione na brzo, ch przestano do twierdzy posilki. Dnia 26 z rana wzgorki Brion zajęte od woysk naszych nieprzyjaciel atakował z przewyższającemi siłami. Nie można było mieć nadziei obronić tego stanowiska, lecz ważną było rzeczą przetrwać nieprzyjaciela i zniewolić go do porzucenia swego zamiaru przez konieczność bitwy dobiegającej się o każdy krok. Rozprawa była bardzo zwawa nieprzyjaciel miał artylerją, woyskom naszym zbywało na niej, nieprzyjaciel zgromadził już był w tym punkcie 8 tysięcy ludzi. Przez czyniony opór dano czas jenerałowi Malgarejo urządzić w arsenałe baterją pływającą od 8 sztuk armat 24 funiowych, które niespodziewany ogień wielką nieprzyjacielowi klęskę zadał. Statki armatne działały także z naywiększym skutkiem. W tymże czasie zatoga miejscowa zmocnioną i do 3 tysięcy pomnożoną została. Te goż dnia inne dosyć znaczne nieprzyjacielskie korpusy udały się do szturmowania zamku Sgo Filipa, lecz i tu nieprzyjaciel požadanego nieodniosł skutku. Strudzony nieprzyjaciel wielkim oporem który wszędzie znalazł, około godziny 4tej po połud-

dnia zaczął się cofać ku swoim okrętom. Nocy następujący wszystkie woyska Angielskie zaambarkowały się i wkrótce się oddaliły. Anglicy cofając się palili lasy i domy i zabierali wszystko bydło. Podług wyznania jednego Francuzkiego maytka będącego ięńcem na statkach nieprzyjacielskich, a który potrafił się ukryć, wyprawa ta składała się z 6 wojennych okrętów z których trzy o trzech mostach pięciu fregat, wielu małych wojennych statków i aż do 70 przewozowych które miały na sobie 15 tysięcy woyska do wylądowania. Tenże ieniec dodał iż nagle cofnięcie się nieprzyjaciela pochodzi z wielkiego oporu który wszędzie nad swoje spodziewanie i pomimo przewyższających sił swoich znalazł, iż mu zabito 1000 ludzi pomiędzy którymi jednego jenerała leitoanta i jednego pułkownika, rannych liczy 800; usiłował on zdobyć zamek S. Filipa dla uderzenia potem na port i w prowadzenia do niego swojej eskadry dla zabrania eskadry Hiszpańskiej tam się znajdujący, lecz widząc iż zamek S. Filipa mocny czyni opór, a ogień z armatnych statków równie mocny iak dobrze kierowany wiele mu gubi ludzi, umyślił natychmiast cofnąć się; rozpoczął cofanie się o godzinie 2giej po południu w wielkim nieporządku lękając się zawsze aby niebył atakowanym. Tenże człowiek mówi jeszcze, że słyszał iż nieprzyjaciel spodziewał drugiego znaczniejszego konwoiu który gotowano w portach Anglii na to samo przeznaczenie. W bitwach któreśmy stoczyli d. 25 w wieczor 1.26 zrana, mieliśmy 75 ludzi rannych z różnych korpusów woysk tak lądowych iak morskich, zabitych porucznika okrętowego Don Aug. Matute i chorążego

fregaty Don Miguel Godö, którzy walecznie się potykali „ Dziennik Paryski przywodzący także treść tych depeszy ogłasza procz tego list prywatny z Madrytu w którym znayduie się., „ Wiadomość tę powiedziało Królowi przy jego wstawaniu, powszechna radość panowała, która jednak nie rozciągała się do ministra Portugalskiego. Król pytał się ambasadora Francuzkiego czyli nie mniema, iż wiadomość ta ucieszy pierwszego konsula Bonaparte. *Kontent iestem, rzekł Król, iż widzieć będzie że woyska moje są także odważne i waleczne.* Królowa zaś dodała: *spodziewamy się, iż jenerał Bonaparte dowie się o naszych pomysłnościach z tym samym ukontentowaniem, iakiegosmy doświadczyli dowiedziawszy się o jego zwycięztwach ”*

Z Hagi d. 13. Września.

Znaydujące się tu Francuzkie woyska, które miały poyść nad Ren, zostaną tu tymczasowo ieszcze, ponieważ Angielskie okręty pokazują się zawsze w znaczney liczbie pod brzegami Zelandyi, jednak muszą być zawsze do marszu w gotowości.

Jenerał Victor obiecał brzezi północney Hollandyi i bardzo iest kontent z poczynionych przygotowań do obrony.

Dzień 18 października, iako rocznica, w którym Anglicy na mocy zawartej w Alkmar kapitulacyi, musieli Rzeplę opuścić, będzie także tego roku uroczyscie obchodzony.

Z Zurich d 5. Września.

Przed kilku dniami przyb to do Bazyli kilka transportów żywności i amunicyy wojennych które w dalszą ku jeziorowi Konstancvenskiemu i Gryzonom udały się drogą. Dwie kolonny armii odwodowej także przeznaczone stały już na

swoich miejscach. Rząd Hellewecki który obowiązał się utrzymywać 8000 piechoty i 1500 jazdy Francuzkiej odebrał od Francuzów przyrzeczenie, że Magazyny Francuzkie które jeszcze w Helwecyi po zostały pod jego rozrządzenie oddane będą, lecz rzecz ta teraz wiele trudności doznała. — Wybieranie podatków zawsze wiele trudności znajduje; w wielu kantonach ziewano i wyśmiano poborców. Maiekanie które rozrzucono że rewolucya d. 7 sierpnia zaszła, zniosła dawne ustawy względem tax, że dziesięciny mają być przywrócone, i że nowa systema podatków ma być wprowadzona nie mało przyłożyło się do tych zdrozności którym rząd postanowił zapobiedz. Kantony Turgau, Sentis, Oberland, poddane zostały wojskowej exkucyi; kantonowi Berne i wielu innym tąż karą pogrożono.

Z Bruxelli d. 4 Września.

Piszą z Middelburg że 8 okrętów wojennych Angielskich pomiędzy któremi 6 fregat znajduje się, zawsze krążą przed Flesingen; wiadomo, że na tych statkach są wojska lądowe. — Listy z Bruges donoszą, że miasto to pełne jest gwardyi narodowej gotowej udać się wszędzie gdzie nieprzyjaciel pokaże się. Część 55 pułbrigady piechoty liniowej idącej z Włoch, wczoray przybyła do naszego miasta. Od kilku dni widzieliśmy przeciwdziałających przez nasze miasto officyerów wyższej rangi; iechali oni zewnątrz Francyi do armii nad niższy Ren i w armii tej pod dowództwem jenerała Augereau umieszczeni będą. — Okropny przypadek który nieszczęściem często się trafia: zwraca w tym momencie uwagę całej Bruxelli. Jeden bogaty Auberzysta tego miasta powracając wpożny wieczor z przeczadzki z swoją żo-

ną pada, obok niej na ziemię i w krotce podług zaświadczenia lekarzy miała go za umarłego, nazajutrz kładą do wielkiej dogbowey trumny mocno zamkniętej i z noszą do kaplicy w której ciała umarłych bywają składane poki za miasto nie są wywiezione. Nazajutrz poiego tam złożeniu mieszkaający w bliskości kaplicy usłyszeli wielki łoskot, który coraz bardziej się powiększał; niespokojni, coby to było daliż znóć mającemu klucz od kaplicy, tego gdy drzwi otworzył, znaleziono trumnę tego nieszczęśliwego człowieka w końcu złamaną i wierzch przez naygwałtowniejsze jego usiłowania podniesiony, lecz ten nieszczęśliwy w krwi swojej zbroczony, już w ten czas nieżył. Więcey niż 400 osób widziało ten okropny przypadek. W Hollandyi i w krajach Austrjackich jest prawo zabraniające przed trzema dniami wnosić za domu umarłych. My którzy tak obfitujemy w prawa, nie mamy jednak żadnego w tym względzie, a wielceby potrzebnym było.

Z Frankfurta d. 13. Września.

Wiadomość o przetużeniu zawieszania broni, aż do powrotu kuryera Francuzkiego urządzenie jest potwierdzoną. Stosownie więc do tego nieprzviacielskie kroki nad Mènem nie rozpoczęły się, Francuzi iednak ciągle się naprzod posuwają, Piszą z Bambergu pod dnoiem 11 pozawczoray jenerał baron de Simbschen wraz z głównym swoim sztabem przybł tu. Wczoray w wieczor postrzeżono wielkie poruszenie pomiędzy wojskami należącemi do jego korpusu; gdy czas zawieszania broni już upłynął wojska te przeto udeżyły się naprzod za linią demarkacyyną, zmierzając ku Eberach. P. Drake minister Angielski przybył do naszego miasta.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

 W R S R Z O D Ę D N I A 1. P A Ź D Z E R N I K A 1800.

Z Filadelfii d. 4. Sierpnia.

W Wielu okolicach północney Ameryki są także Krowie krósty szczepione, do czego odebrano z Anglii materiją.

Z-gluga nasza, a nadewszystko do wschodnich Indyy znacznie się powiększyła.

Z Port au Prince donoszą, że Touf-saint żądał także odstąpienia sobie części Hiszpańskiej St. Domingo, lecz żądanie jego od rządu Hiszpańskiego odrzucone zostało.

Amerykańskie okręty przyprowadziły znowu wiele Francuzkich korsarzy.

Z otwarcie kongresu w Nowem mieście Przymierza, zapożycie tam wychodził nowy dziennik rządowy pod tytułem: „Washington Advertiser.„ — Żołciowey go rączki Bogu ciężki niedoświadczaemy w tym roku.

Z Bernad. 11. Wrzesnia.

Jenerał Macdonald wraz z jenerałem Dumais i wielu innymi jenerałami armii odwodowej w towarzystwie korpusu husarow wczoraj przybyli do naszego miasta. Matkami pouszczelnie że ci jenerałowie

przez czas nieiaki zabawią w naszym mieście, że główna kwatera armii odwodowej tu będzie przeniesiona. Armia ta jest w pełnym marszu dla udania się przez Szwajcaryą na granice Tyrolu.

Z Ratysbony d. 12. Wrzesnia.

Podług listow z Palsau pod dniem 9 armia Cesarska ruszyła się na dniu 8 zmierzając ku Haag i Walsenburg. J. C. K. M. postanowił na 9 przenieść swoją główną kwaterę do Haag i zaraz po upłynieniu zawieszenia broni walną z nieprzyjacielem stoczyć bitwę, lecz w nocy z dnia 8 na 9 przybiegł kurjer od jenerała kommandującego Moreau, który te rozrządzenia odmenit; przywiózł on zezwolenie tego jenerała na dalsze przedłużenie zawieszenia broni. Większą teraz niż kiedykolwiek mamy nadzieję bliskiego pokoju. Dowiedziemy się nawet że administracye wojskowe które z główney kwatery na dniu 9 b. m. miały wyiechać, odebrały rozkaz, aby jeszcze dalej t. m. pozostały. Zapewniamy że woyska Francuzkie na dniu jutrzejszym zupełnie opuszczą miasto nasze, nie pozostawiając tylko 23 ludzi i jednego

officyera dla bezpieczeństwa poki nie roz-
pocznie się wojna lub pokoy podpisany
nie będzie. Gdy wszelka komunikacya
męzzy Oberwerth i miastem naszym jest
przerwana, kommandant Francuzki na
przełożenie magistratu zezwolił, aby mie-
szkańcy powyżey rzeczony wyspy żyw-
ność z tąd odbierać mogli.

Z Strasburga d. 10. Września.

Dowiadujemy się z Khel, że włości-
nie Biskupstwa i okolicy Ortenau korzy-
stali z zawieszenia broni dla urządzenia się
na nowo i wystarania się o broni i że ie-
dyndie momentu rozpoczęcia nieprzyaciel-
skich krokow zdają się oczekiwać. Jenerał
Macdonald na dniu 3 przybył do Dizoa, a
na zajutrz po jego przybyciu armia odwo-
dowa ruszyła do Szwajcaryi. Dywizya
pod rozkazami jenerała Grouchy idzie do
Berna, a dywizya pod jenerałem Morlot
zatrzyma się w Lauzannie, równie iak i
park artyleryi który na dniu 7 w podróż
ruszył i znaczną jeszcze liczbę artyleryi z
arsenału w Besarçon miał być wzmoc-
niony. Główna kwatera armii odwodowej

udała się do Lauzanny z kąd do Berna ma
być przeniesiona, tudzież wszystkie ad-
ministracye wojskowe. Tym sposobem
miasto Dizoa zupełnie jest z woyska ogo-
łoczone, lecz w krotce są tam spodziewane
pułbrigady z Włoch, które naywięcey utra-
ciły ludzi i będą one się tam z lutzi popi-
sowych dopełniać i trzecią armią odwodo-
wą składać.

Od brzegow Menu d. 12. Września.

Główna kwatera jenerała kommande-
rującego Augereau z Offenbach do Aschef-
fenburga przeniesioną została. Woyska
Francuzkie i Batawskie ciągle posuwają
się ku wyższemu Menui po obydwóch
brzegach tej rzeki. Woyska liniowe Mo-
gunckie, korpus ochotników Schectera i
jazda znajduąca się w okolicach Aschef-
fenburga cofały się do Schweinfurta. Je-
nerał Austryacki de Simbschen d. 18 iak
mowia opuścił to miasto dla udania się do
Bambergu. Milicye Mogunckie, korpus
Albiniego i strzelcow Frankonskich iak za-
pewniają rozpuścić miano.

D O N I E S I E N I A,

Dnia 11 Października r. t. będzie z rana o 9 godzinie na ratuszu Sandomierskim
przez kommissyą cyrkularną.

- 1) Cło mieyskie na Wino, w tuteyszym mieście.
- 2) Prawo do Rybołówstwa tegoż miasta. — Pierwsze w cenie fiskalney 100 zł. rwn.
to zaś ostatnie 25 Z R. 15 Kr. wię cy dającymu drogą
publiczney licytacji w dzierzawę puszczone.

Warunki ogłoszone będą w czasie samey agitującej się licytacji; życzący tako-
wey dzierzawy ma się przeto w całą część rzeczoney fiskalney ceny i-ko vadium
opatrzyć, aby po zaliczeniu onego do licytacji przypuszczonym być mógł. W San-
domirzu d. 20 Września 1800.

Lakupich, konsyliarz Gubern. i starosta cyrk.

*Dnia 21 Octobra b. r. będzie w tuteyszym cyrkule z rana o 9 godzinie propinacya
dwosh miast Sobkow i Dębno na dwa roki to iest od 1go Nowembra 1800, aż do tego
samego dnia 1802 roku licitando w aręde wypuszczona. Taxa propinacya Sobkowa
180 rnskich 30 gra., a z Dębna 15 rwn 4 gray przwiętą będzie. Zyczący sobie tej
aredy mają nieochybnie w Kielcach znajdowac się, i 10 procentem vadii opatrzeni*

bydź powinni. Mogą sobie obowiązki kontraktu pod czas licytacyney kommissyi zobaczyć. W Kielcach dnia 20 Września 1800.

Mitscha Kons. Gub. i Star. Cyrk.

Cesarsko Krolewskie Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej Edyktem niniejszym wie omo czynią: że Xiądz Walenty Pruski kanonik katedralny Krakowski dnia 2 lutego—1798 roku w Krakowie bez testamentu umarł.

Dla czego ci, którzy do dziedzictwa po tymże zmarłym pozostałego prawo jakie sukcesyi mieć rozumieją, tym Edyktem wzywają się: ażeby prawa swoje co do tego dziedzictwa tu w Ces. Kr. Sądach Szlacheckich do d. 12 Października 1803 roku dokumentami wiary godnymi udowodnili, a to tym pewniey, gdyż inaczej z udowodnionych sukcesorow temu, któremu prawo naybardziejzey sprzyiać będzie, dziedzictwo przysadzone i oddane zostanie. W Krakowie d. 13 Września 1800.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej.

Elsner.

Cesarsko Krolewskie Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, na żądanie Magistratu Krakowskiego pod dniem 9 czerwca roku bieżącego tutaj nadeszłe, wiadomo czynią tym publicznym Edyktem wszystkim, którym o tem wiedzieć należy: że dobra Chutki w prawie upadłego Pana Kazimierza Szembeka własne, w celu zasankoczenia summy 250 ezer. zło. z prowizyą i kosztem prawnym przez Pana Wilhelma Kluga prawo przewodzącego ewinkowaney, przez publiczną licytacją sprzedane będą, z tym jednak warunkiem, iż przyszły nabywca tych dobr pod rygorem §. 449 i 450 Ustawy Sądowej jest obowiązany, Panu Wilhelmowi Klugowi tak kapitał iako i prowizyą niesioną i koszt prawny w drodze eksekucyi likwidowany bydź mający, zaraz po skończoney licytacji w gotowiznie zapłacić.

Wszyscy zaty m dobr rzeczonych kupnem sobie nabydź życzący niechay się dnia 12 listopada r. b. o godzinie 9 z rana w C. K. Sądach Szlacheckich tutajszych znajdą.

Tym końcem i wierzyciele hypotekowani, ponieważ ich zapisow z ksiąg ziemiańskich z pewnością wysledzić nie można, wzywają się z tym dodatkiem, iż osobnych cytacyi spodziewać się nie mają. W Krakowie dnia 18 lipca 1800 roku.

Jozef de Nikorowicz

Z Rady C. Kr. Sądow Szlach. Krak. Galicyi Zachodniej

Weinmann.

Nomine Cæsareo Regii Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ occidentalis, Generosis Felici & Francisco Gałęzowskim fratribus, Medio præsentis Edicti hisce insinuat, quod nimirum Generosus Ignatius Gałęzowski ad forum hocce adversus eos in causa ut sibi medietas Bonorum Husynne cum attinentis ad judicetur. Libellum porrexerit judiciique opem, quo ad id justitia exigit, imploraverit. Cum autem Forum hocce ob ignotum eorum habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis terris absentiam ipsis hic loci degentem advocatum Gsum Obniski ipsorum periculo, & impendio, qua curatorem constituerit, cumque etiam lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hereditariis terris judiciarii codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipsi eum in finem admonentur ut intra 90 dies aut excoipiant vel curatori dato, si quæ forte habereat jura sui adminicula tempestive transmittant vel denique alium quempiam Mandatarium constituent, Foroque huic denominent & pro ordine proscripio ea juris adhibeant media, quæ ad sui defesionem maxime efficacia esse iudicaverint, utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsis

imputandas habebunt. Itaenim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris
Leges.

Wittorff
Brzowski.
Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno
Galiciæ Occid: Datum Lublin die 9 Augusti 1800.
de Hildenbrand.

Per Cæs. Reg. Forum Nobilium Lublinense, Galiciæ occidentalis, medio præsen-
tis Edicti omnes & singuli Creditores defuncti J. Rdi. Adami Naruszewicz Episcopi
Luceoriensis citantur; ut conformiter §. 631 Cod. Civ. Part. II. die 17ma Novemb. a. c.
hora 10 matutina in hocce Cæs. Reg. Foro Nobilium compareant, & suas præensiones
coram Comissione eo fine deleganda adversus constitutum mafæ successionalis a fun-
cti præfati J. Rdi. Adami Naruszewicz Curatorem ad lites Advocatum hujorem Joan-
nem Jzabeski eo certius liquident, quo secus comparentibus pro ratha satisfiet; non
comparentes vero ad id, quo ex massa hacce successionali residuum erit, relegabua-
tur. — Datum Lublini die 16 Aug. 1800.

Wittorff.
Wrubetz.
Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensi Galiciæ Occid.
Sahaneck.

Per Cæs. Reg. Forum Nobilium Lublinense Galiciæ Occidentalis medio præsentis
Edicti notum redditur; sine licitandorum ad instantiam Francisci Reyberger advocati,
utpote Mandatarii Commissionis Bancalis Varsaviensis pro pre mafæ Pretho Potockia-
næ in satisfactionem summæ 1385 duc: 1 fp. 4 gr. Bonorum Turzystwo, Lipiny, &
Hardziatka cum atinentiis in circulo Radzynensi sitorum, olim Francisci Brzowski
propriarum, juxta expositum extensæ detaxationis actum per quosvis emendi cupi-
dum prævie in Registratura inspiciendum ad pretium 42713 f. rnen judicialiter æsti-
matorum, cum in primo pro die 16ta Julii a. c. præstituto licitationis termino nemo
emendi cupidus comparuerit, alterum licitationis terminum in diem 28 Octobris a. c.
horam 10am matutinam præstitutum haberi, ubi quæstionis Bona non nisi erga pa-
tam pecuniam ita, ut vel tertia pars constituti per publicam licitationem pretii statim
in ipso mædicto termino licitationis deponatur, vel sufficiens de integro intra 14 dies
ad depositum judiciale Regii hujusce Fori Nobilium comportando liciti quanto ante li-
citationem securitas demonstraretur, plus offerenti disvendentur, tum plus offerens one-
ra Bonis his inhærentia pro Rata oblati prætii in se rescere teabitur, si Creditores
acte stipulatam nefors deobligationem Crediti solutionem ejusdem accipere detre ta-
rent, liberum tamen relinquendo, sese cum Creditoribus, & proprietario quoad sumas
equidem in his Bonis hypothecatas conformiter Cod. jud. cointelligere. Quare etiam
hoc modo omnes & singuli in præfatis Bonis hypothecarii Creditores pro eodem ter-
mino, quo specialem ad citationem præstolentur hisce ad citantur, quo secus in quo se
in præfixo termino non insinuaverint, nec contra Emptarem Bonorum, nec ad ipsa
Bona jus amplius se habere, sed suam satisfactionem ex pretio Venditionis, aut alia de-
bitoris substantia quædere debere stant.

Wittorff.
Vrabetz.
Purtscher.

Ex Consil. C. R. Fori Nobil. Lublinensis in Regno Galiciæ
Occidentalis. Datum Lublin die 6 Septem: 1800.
Dostenberg.